

ZNIKNIĘCIE SŁOŃCA I KSIĘŻYCA



2#

Młody Gresenu i jego młodszy brat wystąpili naprzód.



Cesarz z każdym słowem dodawał otuchy, dziękował im i ścisnął mocno, upewniając się, że z wdzięcznością dotyka ich twarzy, mimo że ich nie widzi.

Dwóch młodych mężczyzn wyruszyło, docierając na obrzeża miasta.

Grisenu: „Musimy się rozdzielić, żeby mieć większe szanse na znalezienie Zmeu.”



3#



Gresenu wziął swój sztylet, który zawsze nosił przy sobie.

Gresenu: „Jeśli zobaczysz, że ostrze rdzewieje lub zmienia kolor, oznacza to, że stało mi się coś złego.”

Brat wziął sztylet i dał Gresenu swój własny.

Brat: „Z moim będzie tak samo.”

Potem w milczeniu pożegnali się ze sobą, kierując się w przeciwne strony.

Gresenu kontynuował swój marsz ***PODCIĄGNIJ DO POŁOWY***

aż do przybycia do Wielkiego Kowala Ziemi.

Kowal: „Mój chłopcze, czekałem na ciebie.”

SZYBKO POCIĄGNIJ



4#

Kowal: „Zrobiłem dla ciebie tę maskę.”

Gresenu: „To mój portret!”

Kowal: „Tak jest i pewnego dnia ci się przyda. Owinąłem go płaszczem, aby utrzymywał ciepło, ale bądź bardzo ostrożny: Zmeu jest zdradziecki i nie jest sam.”

Rodzina Zmeu miała dość zabawy ze słońcem i księżycem i postanowiła ukryć je w starej wieży.

PODCIĄGNIJ DO POŁOWY

Żona Zmeu powiedziała: „Będziemy spać na wieży i lepiej będzie, jeśli wrócimy do domu osobno. Nasz syn wróci jutro rano, ja o północy, a ty pojutrze, Zmeu.”





5#

Zmeu: „To brzmi dobrze dla mnie.”

Zmeu zatrzymał się, by odpocząć pod drzewem, na którym ukrywał się brat Gresenu.

Brat: „Jutro poszukam Gresenu, żeby ich zaskoczyć i pokonać.”

Kiedy dotarł do mostu, zastał czekającego na niego brata i wszystko mu opowiedział.

Ukryci w lesie i w ciemności dwaj bracia czekali na osiem dzwonów, kiedy pojawił się syn Zmeu.

SZYBKO POCIĄGNIJ





6#

Jednym skokiem Gresenu wylądował na nim i jednym ciosem odciął mu głowę.

Brat: „Brawo Gresenu!”

Gresenu: „Pozdrowienia dla ciebie.”

Ale gdy wciąż gratulowali sobie nawzajem, ogrzyca zamajaczyła nad nimi z szeroko otwartymi szczękami, a jej skalisty ogon miotał się wściekle po ziemi.

Dwaj bracia natychmiast zaczęli biec, szukając schronienia, aż dotarli do kuźni Kowala Ziemi.

Wściekła żona Zmeu ścigała ich.

Żona: „Wiem, że tu jesteście, ujawnijcie się!”





7#

„Oto jestem!” powiedział Gresenu,
pokazując jej maskę, która go przypominała.

Był tak gorący, że wyglądał, jakby właśnie wyszedł z pieca.

Ogrzyca, widząc tę twarz w półmroku, połknęła ją i natychmiast stopiła się jak roztopione masło, tworząc wielką żelazną masę.

„Więcej materiału dla mnie!” Powiedział kowal,
który z resztek ogrzycy zrobił wóz i dwa konie.

Kowal: „Będziesz ich potrzebował, by odzyskać słońce i księżyc.

Teraz pozostaje tylko Zmeu! Bądź bardzo ostrożny.”





8#

Gresenu podziękował mu i wyszedł szukać Zmeu.

Jednak po kilku krokach Gresenu natknął się na Zmeu, który był gotowy uderzyć go ogonem.

Gresenu próbował uderzyć go mieczem.

„Craaa! Mogę ci pomóc! Craaaa!” wychrypiała wrona przelatująca przed oczami Zmeu, który, rozproszony trzepotem wielu piór, nie zauważył, jak miecz uderza go w głowę, wbijając go w ziemię.

Zmeu był wściekły, ale nie mógł się ruszyć.

Gresenu: „Powiedz mi, gdzie umieścicieś słońce i księżyc.”

Zmeu: „Są zamknięci w opuszczonej wieży, ale nie będziesz mógł wejść, ponieważ tylko ja mogę otworzyć drzwi małym palcem!”





9#

Gresenu zadał śmiertelny cios,
po czym z pomocą brata odciął potworowi mały palec
i razem pobiegli uwolnić słońce i księżyc.

Kiedy dotarli do wieży, załadowali słońce i księżyc na wóz i pojechali
na najwyższy punkt, aby wystrzelić je w powietrze,
i w końcu światło powróciło, aby oświetlić świat
„Hura!!!” wszyscy krzyczeli.

Gresenu: „Idź przodem i powiedz cesarzowi, że nadchodzę!”
powiedział Gresenu do brata.

Odpiął konia od wozu, a gdy jego brat odjeżdżał, Gresenu zatrzymał się, by zebrać gruszki.





10#

Jednak w drzewie ukryta była ostatnia córka,
która czekała na młodego człowieka aby dokonać zemsty.



Gresenu nie mógł się doczekać, żeby je zjeść i nie zwracając uwagi podszedł.

Wrona, która podążała za nim, wychrypiąta: „**Uważaj!**”

Młody człowiek wyciągnął miecz i zaczął walczyć, skutecznie odcinając głowę
ostatniego potwora.

Jednak pochłonięty bitwą nie zauważył rycerza, który również
próbował tego wyczynu, ale wielokrotnie mu się nie udawało.

Śledził dwóch braci od wielu dni.

Wykorzystując rozkojarzenie Gresenu na swoją korzyść, rycerz ukradł miecz
i ruszył w stronę zamku, gdzie cesarz i całe miasto czekali na bohatera.



11#

Oszust, który ukradł miecz Gresenu, stanął przed tłumem i oznajmił:

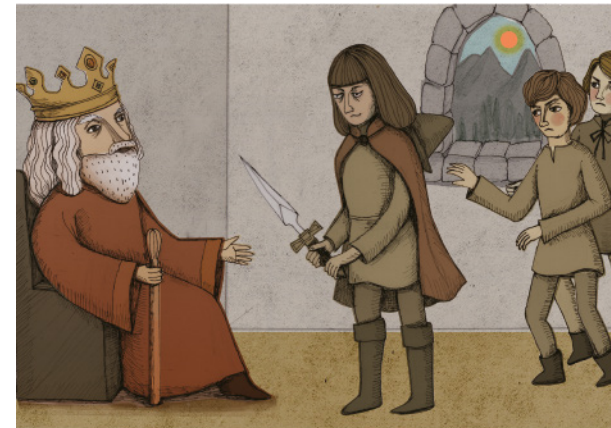
„Oto jestem! w końcu dotarłem. To ja pokonałem Zmeu i przywróciłem światu słońce i księżyc!”

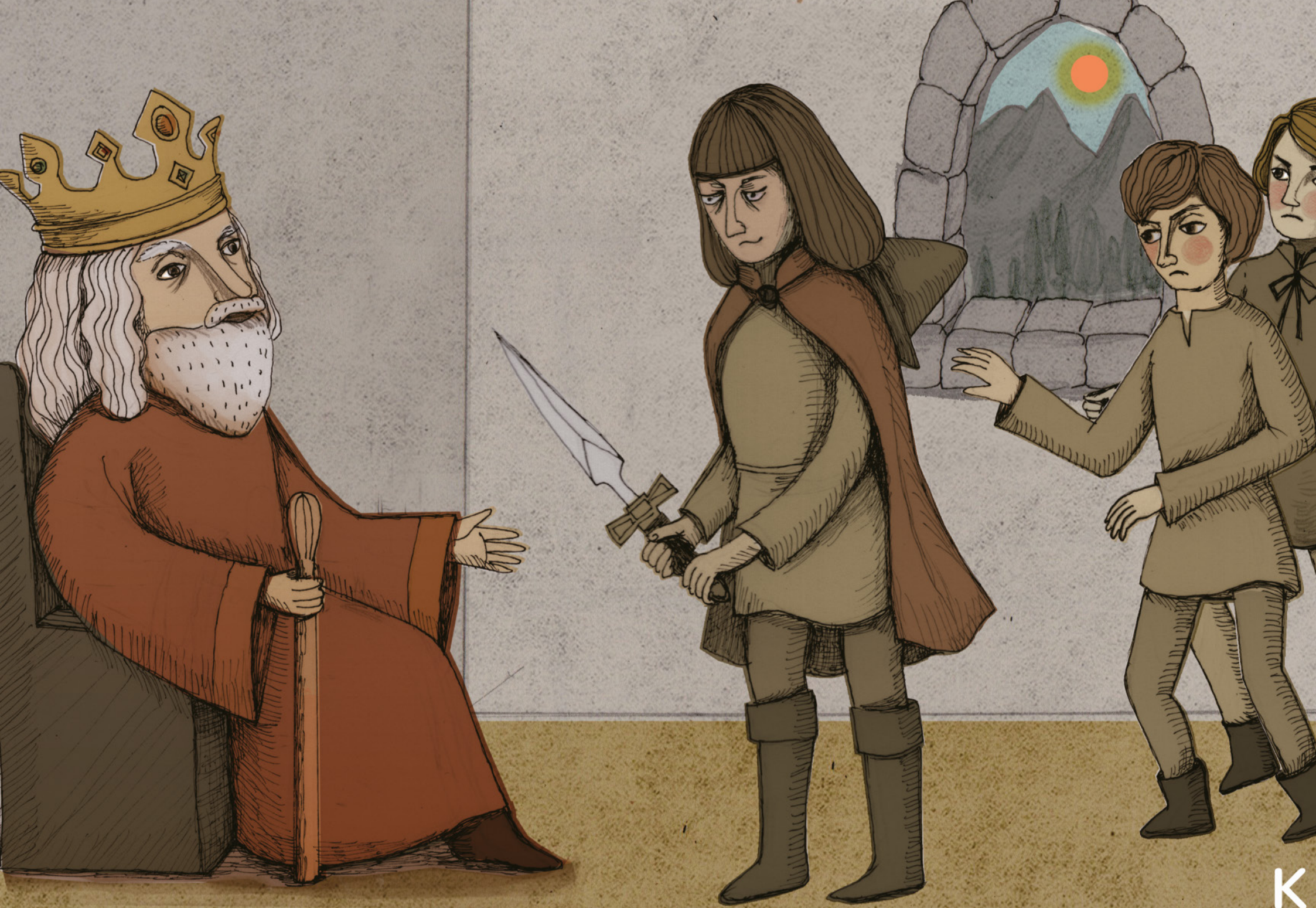
„To nie jest prawda!” krzyknął brat Gresenu, który widział sztylet poplamiony rdzą, sygnalizujący niebezpieczeństwo.

„To nieprawda, bo ukradł tylko mój miecz!” krzyknął z mocą Gresenu, gdy tylko dotarł do zamku.

Cesarz spojrział na trzech mężczyzn zdezorientowany.

Oszust trzymał miecz poplamiony krwią, jakby właśnie zabił potwory, ale było w nim coś nieprzekonującego.





12#

I Nagle cesarz wpadł na pomysł.

„**Podejdź bliżej.**” powiedział, zamykając oczy

i wyciągając ręce w stronę ich twarzy.

Cesarz gładził twarze trzech mężczyzn, śledził ich rysy i kształty.

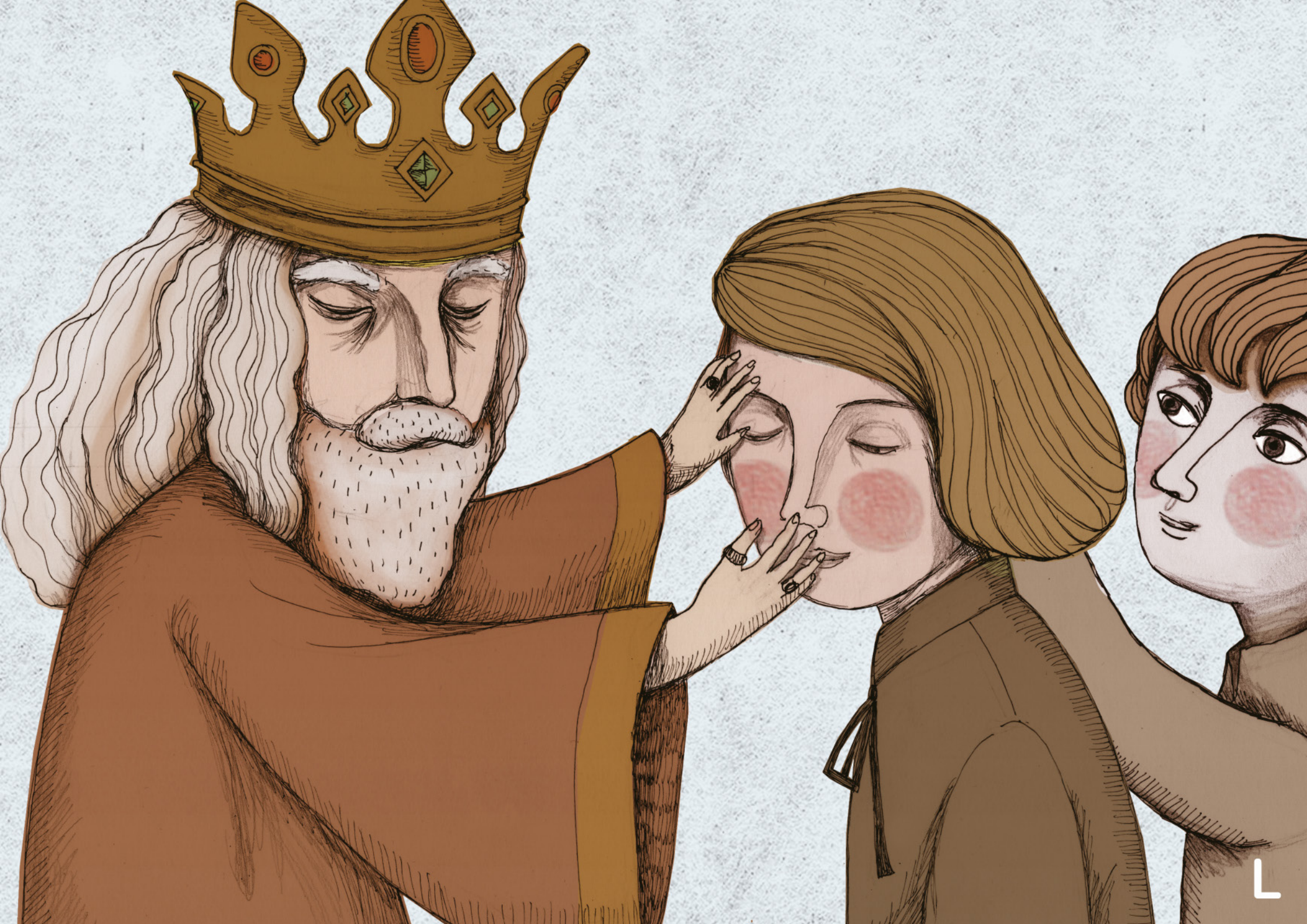
Na jego twarzy pojawił się wielki uśmiech, który zwrócił tylko w stronę Gresenu.

Cesarz: „Oto człowiek, który dokonał tego wyczynu!

Rozpoznałbym jego odwagę nawet z zamkniętymi oczami.”

Oszust został ukarany, a dwaj bracia zostali od tego dnia doradcami cesarza.





1# NIE CZYTAJ NIEBIESKIEGO TEKSTU

Dawno temu mieszkańcy Bukaresztu usłyszeli dziwny brzęczący dźwięk, a potem długi, przerażający syczący dźwięk,

Zzzzzzzzz! Szhhhhh!

Podnieśli głowy i zobaczyli ogromnego Zmeu, pół-smoka i pół-orka wspinającego się w niebo, zmieniającego kształt.

Najpierw wyrwał księżyc jak kulę, potem skierował się ku radosnemu słońcu i objął je w posiadanie. Ciemność opadła niczym ciężki koc na miasto.

Cesarz zwołał wszystkich najdzielniejszych rycerzy, ale żaden nie wrócił pomyślnie z misji.

PODCIĄGNIJ DO POŁOWY

Cesarz: „Jestem zdesperowany, nie wiem, co robić...”

Gresenu: „Może mam rozwiązanie.”

Cesarz: „Ten, który przemówił, zgłoś się!” ***SZYBKO POCIĄGNIJ***



Storiaskit-Kamishibai "ZNIKNIĘCIE SŁOŃCA I KSIĘŻYCA"

Wszystkie treści są objęte licencją CC BY-NC-ND 4.0



Projekt STORIAS jest współfinansowany z unijnego programu ERASMUS+. Jego treść odzwierciedla poglądy autorów, a Komisja Europejska nie ponosi odpowiedzialności za jakiegokolwiek wykorzystanie zawartych w niej informacji. (Kod projektu: 2021-1-FR01-KA220-SCH-000029483)

